



Gazetka

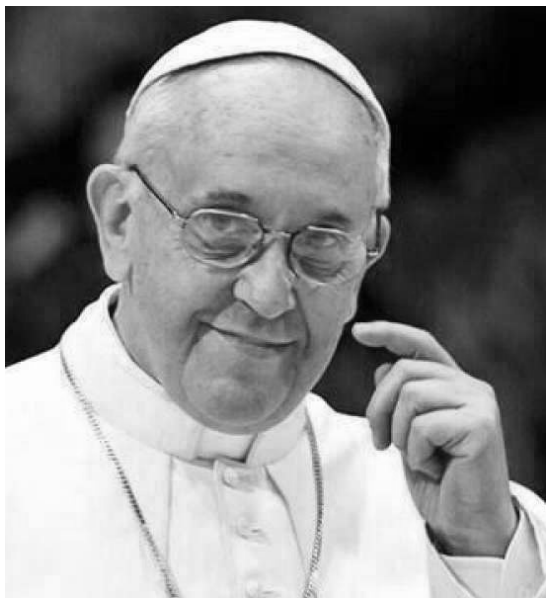
dla

Wszystkich

NR 8(118)/2018 Sierpień



Zapraszamy na Mszę św. odpustową
ku czci św. Wawrzyńca
w niedzielę 12 sierpnia, o godz. 12⁰⁰



PAPIEŻ FRANCISZEK MÓWI DO NAS

*Przyjmijmy Boże Prawo jak synowie,
a nie niewolnicy*

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

Dzisiejsza audyencja ma miejsce w dwóch miejscach: my tutaj zgromadzeni jesteśmy na placu a w auli Pawła VI jest ponad 200 chorych, którzy śledzą audyencję na telebimach. Wszyscy razem stanowimy jedną wspólnotę.

W ubiegłą środę rozpoczęliśmy nowy cykl katechez na temat przykazań. Zobaczyliśmy, że Pan Jezus nie przyszedł, aby znieść Prawo, ale aby je wypełnić. Powinniśmy coraz lepiej rozumieć tę perspektywę.

W Biblii przykazania nie żyją dla siebie, ale są częścią powiązania, relacji. Pan Jezus nie przyszedł na to, aby obalić Prawo, ale je wypełnić. Istnieje zatem ta relacja Przymierza między Bogiem a Jego ludem. Na początku rozdziału 20 Księgi Wyjścia czytamy: „zaczął Bóg wypowiadać słowa” (w. 1).

Wygląda to na otwartość, taką jak inne, ale w Biblii nie ma nic banalnego. Tekst nie mówi „Bóg ogłosił te przykazania”, ale „te słowa”. Tradycja żydowska będzie zawsze nazywała Dekalog „Dziesięcioma słowami”. A termin „dekalog” oznacza właśnie to. I chociaż słowa te mają formę praw, obiektywnie są przykazaniami.

Dlaczego zatem autor natchniony używa właśnie tutaj terminu „dziesięć słów”, a nie „dziesięć przykazań”?

Jaka jest różnica między nakazem a słowem? Nakaz jest przekazem, który nie wymaga dialogu. Natomiast słowo jest podstawowym środkiem relacji jako dialogu. Bóg Ojciec stwarza za pośrednictwem swojego słowa, a Jego Syn jest Słowem, które stało się ciałem. Miłość karmi się słowami, podobnie jak wychowanie czy współpraca. Dwie osoby, które się nie kochają, nie potrafią się ze sobą komunikować. Kiedy ktoś przemawia do naszego serca, nasza samotność się kończy, otrzymuje słowo, dawany jest przekaz. A przykazania są słowem Boga: Bóg przekazuje siebie w tych dziesięciu słowach i oczekuje naszej odpowiedzi.

Czym innym jest otrzymywanie rozkazów, a czym innym jest dostrzeżenie, że ktoś próbuje z nami rozmawiać. Mogę wam powiedzieć: „Dziś jest ostatni dzień wiosny, cieplej wiosny”. To jest prawda, a nie dialog. Ale jeśli wam mówię: „Co myślicie o tej wiosnie?” to zaczynam dialog. Przykazania są dialogiem. Przekaz: „Realizuje się dzięki przyjemności rozmawiania i dzięki kon-

kretnemu dobru przekazywanemu między tymi, którzy się kochają za pośrednictwem słów. Jest dobrem, które nie polega na rzeczach, ale istnieje w samych osobach dających się nawzajem w dialogu” (Adhortacja apostolska. *Evangelii gaudium*, 142).

Ale ta różnica nie jest czymś sztucznym. Popatrzmy, co się stało na początku. Kusiciel, diabeł chce oszukać mężczyznę i kobietę w tym punkcie: chce ich przekonać, że Bóg zabronił im spożywania owocu z drzewa dobra i zła, aby byli posłuszni. Wyzwanie polega właśnie na tym: czy pierwsza norma, jaką Bóg dał człowiekowi, jest podejściem despoty, który zabrania i zmusza, czy też troska ojca, który opiekuje się swoimi dziećmi i chroni je przed samozagładą? Czy jest to słowo, czy też nakaz? Najbardziej tragiczne spośród różnych kłamstw, jakie wąż mówi Ewie, to podsunięcie myśli o bóstwie zazdrośnym – „Bóg wam zazdrości” – i bóstwie zaborczym – „Bóg nie chce, abyście byli wolni”. Fakty udowadniają, że wąż kłamał (Rdz 2, 16-17; 3, 4-5). Skłonił, by myśleć, że słowo miłości było nakazem.

Człowiek stoi w obliczu tego rozdroża: czy Bóg narzuca mi różne sprawy, czy też się o mnie trosz-

czy? Czy Jego przykazania są tylko prawem, czy też zawierają słowo, aby otoczyć mnie troską? Czy Bóg jest panem, czy Ojcem? Bóg jest Ojcem: nigdy o tym nie zapominajcie. Nawet w strasznych sytuacjach, pomyślcie, że mamy Ojca, który kocha nas wszystkich. Czy jesteśmy poddanymi czy też dziećmi? To zmaganie, zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz nas występuje nieustannie: tysiąc razy musimy wybierać między mentalnością niewolnika a mentalnością synowską. Nakaz pochodzi od pana, słowo – od ojca.

Duch Święty jest Duchem sy-

nostwa, jest Duchem Jezusa. Duch niewolników może tylko przyjąć Prawo jako ucisk i może wytworzyć dwa przeciwstawne rezultaty: albo życie złożone z powinności i obowiązków, albo gwałtowna reakcja odrzucenia. Całe chrześcijaństwo jest przejściem od litery Prawa do Ducha, który daje życie (2 Kor 3, 5-17). Jezus jest Słowem Ojca, nie jest potępieniem Ojca. Jezus przyszedł, aby zbawić, a nie potępić.

Widać to, gdy dany mężczyzna lub kobieta przeżyli to przejście, albo nie. Ludzie zdają sobie sprawę, czy dany chrześcijanin myśli

po synowsku, czy też jak niewolnik. I my sami pamiętamy, czy nasi wychowawcy zajmowali się nami jak ojcowie i matki, czy też tylko narzucali nam zasady. Przykazania są drogą do wolności, bo są słowem Ojca, który nas wyzwala na tej drodze.

Świat nie potrzebuje legalizmu, ale troski. Potrzebuje chrześcijan o synowskich sercach. Potrzebuje chrześcijan o sercu synowskim: nie zapominajcie o tym.

*Katecheza papieża Franciszka
audiencja generalna w Watykanie,
20 czerwca 2018 r.
papiez.wiara.pl*

WYBIERZ SIĘ RAZEM Z NAMI! Do JEJ STÓP POCHYL SIĘ!

Szczęść Boże wszystkim ludziom dobrej woli, którzy postanowili w tym roku duchowo wyruszyć na pielgrzymi szlak na Jasną Górę!

Matka Boża, jak zwykle – oczekuje na wszystkie swoje dzieci w swoim cudownym obrazie - tam na Jasnej Górze, jak również w każdym kościele, gdzie wokół Jej wizerunku w czasie trwania pielgrzymki zbierają się Jej wierni czciciele. W naszej parafii również! W okresie pielgrzymki w dniach

od 2 do 10 sierpnia zapraszamy codziennie na naszą wieczorną Mszę św. o godzinie 20⁰⁰, po której włączymy się do modlitwy pielgrzymkowej z odśpiewaniem Apelu Jasnogórskiego.

Tegoroczne hasło:

VENI = PRZYBYŁEM

ma wiele znaczeń, przez każdego może być inaczej rozumiane. Ciekawi nas Twoja interpretacja, dlatego liczymy, że przyjdiesz i wspólnie będziemy się modlić do naszej Mateczki.

Jak zwykle dla wszystkich zapisanych pielgrzymów, biuro przygotowało przewodniki i znaczki pielgrzymkowe, które będą rozdawane w pierwszym dniu pielgrzymowania. Ostatniego dnia – tradycyjnie – zostanie odprawiona Msza św. w intencji wszystkich duchowych pielgrzymów – czyli za nas. Ważne jest, abyś przyszedł, nawet jeśli nie jesteś zapisany. Jesteś dla nas ważny – jak każdy.

Do zobaczenia!



Żyjmy trzeźwo, żyjmy pięknie

Od 1984 roku, kiedy to Konferencji Episkopatu Polski ogłosiła **sierpień** miesiącem trzeźwości Narodu (miesiącem abstynencji), Kościół w Polsce wzywa wiernych by powstrzymali się od spożywania napojów alkoholowych pod jakąkolwiek postacią, a także by innych nie częstowali. W dniu 26 sierpnia 1956 roku w święto Matki Bożej Częstochowskiej, w dzień odnowienia Jasnogórskich Ślubów Narodu jedno z przyrzeczeń brzmiało: „Przyrzekamy wypowiedzieć walkę lenistwu i lekkomyślności, marnotrawstwu, pijaństwu, rozwiązłości”. Stąd też zachęta do podjęcia choćby miesięcznej abstynencji.

Idea trzeźwości została zaszczeniona ojcom z zakroczymskiego klasztoru Braci Mniejszych Kapucynów przez błogosławionego ojca Benignusa Jana Sosnowskiego. On dostrzegał problem zniewolenia alkoholowego wśród miejscowej ludności i starał się im pomagać w sferze materialnej, ale przede wszystkim w sferze duchowej. Widział zło, jakie alkoholizm przynosi osobom pijącym i całym ich rodzinom. Jakie spustoszenie czyni właśnie w duszach osób chorych na alkoholizm i osób żyjących w ich otoczeniu. Bo alkoholizm to choroba duszy.

Dzięki staraniom ojca Benignusa, 50 lat temu na terenie klasztoru powstał Ośrodek Apostolstwa Trzeźwości (informacje o OAT dostępne na stronie: www.oatzakroczym.pl). Tym samym od 50 lat w OAT mogą znaleźć ratunek wszyscy zniewoleni przez chorobę alkoholową i ich cierpiące rodziny. W ciągu roku odbywają się spotkania AA – dla alkoholików,

Al-Anon – dla rodzin osób nadużywających alkoholu, dla dzieci i młodzieży cierpiących z powodu picia bliskich im osób i wielu innych grup, których członkowie chcą zmienić swoje życie, uleczyć chore dusze.

Jak co roku we wrześniu, w dniach 6-9.09.2018 roku, spotkanie dla członków rodzin alkoholików w OAT organizuje grupa Rodzinna Al-Anon „Westalki” z Wrocławia (adres e-mail: westalki.al-anon@wp.pl). Zapraszamy wszystkich, którzy żyją z alkoholiem, bez względu na to, czy aktualnie pijącym, czy utrzymującym abstynencję. Celem Al-Anon nie jest przywracanie trzeźwości alkoholikom, ale spokój umysłu i zdrowie psychiczne dla członków ich rodzin. Sposób, w jaki możemy pomóc alkoholikowi, który także cierpi, to zrozumienie, jak bardzo jest on chory i jak bardzo krzywdzi siebie w następstwie swego nałogu. Wymówki i lży tylko pogarszają sprawę. Możemy okazać cierpliwość i współczucie bez grania roli „podpórki”, aby mógł zdobyć siłę do szukania dla siebie ratunku. Al-Anon proponuje łagodny program zdrowienia. To praca na podstawie Dwunastu Stopni Al-Anon, dzięki którym poznajemy siebie, nasze odniesienie do innych osób i naszej Siły Większej niż nasza własna, którą wiele z nas odnajduje w Bogu. To także Dwanaście Tradycji Al-Anon, które to zasady wskazują na metody utrzymania jedności we wspólnocie Al-Anon, ale także znajdują zastosowanie w utrzymaniu jedności w rodzinach.

Zapraszamy także do udziału w spotkaniach Grup Rodzinnych Al-Anon we Wrocławiu i najbliższym miejscu, gdzie aktualnie jesteś. Wykaz wszystkich grup wrocławskich, dolnośląskich i w całej Polsce, można znaleźć a stronie www.al-anon.org.pl

Zgłoszenia pobytu w OAT przyjmuje:

Ośrodek Apostolstwa Trzeźwości im. Ojca Benignusa Jana Sosnowskiego
Warszawskiej Prowincji Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów
ul. O. Honorata Koźmińskiego 36
05-170 Zakroczym
Biuro OAT:
Tel.: (+48) 22-785-22-08 (poniedziałek - środa i piątek godz. 7³⁰-15³⁰, czwartek godz. 07⁰⁰-18⁰⁰, sobota 13⁰⁰ – 18⁰⁰)
Fax.: (+48) 22-785-23-25
e-mail:
oat@kapucyni-wwa.opoka.org.pl
e-mail: oat_xl@wp.pl

Koszt pobytu z całodziennym wyżywieniem (3 posiłki) wynosi 250 zł.

Przedpłatę w wysokości połowy kwoty należy wnieść na konto OAT **z zaznaczeniem terminu spotkania:**

Ośrodek Apostolstwa Trzeźwości Zakroczym

**BS Nowy Dwór Mazowiecki
32 80110008 0030 0300
0332 0001**

OAT | Ośrodek
Apostolstwa
Trzeźwości

KRUCJATA WYZWOLENIA CZŁOWIEKA

KWC to dobrowolne zobowiązanie się do niepicia napojów alkoholowych. Jest to post, wyrzeczenie się rzeczy, która sama w sobie nie jest zła. Post ten ofiarujemy za tych, którzy mają problemy z alkoholem lub innym uzależnieniem. A niestety, takich osób w Polsce jest dużo.

Krucjata Wyzwolenia Człowieka nie jest jedynie akcją czy ruchem abstynenckim, lecz szeroko zakrojonym programem wyzwolenia, w którym wyzwolenie z nałogów ma znaczące miejsce. Ks. Blachnicki był przekonany, że źródłem niewoli w człowieku jest lęk mieszkający w jego sercu, który nie pozwala nam żyć w wolności synów Bożych. Lęk jest ucieczką od prawdy. Wyzwolenie z lęku jest kluczem do wolności wewnętrznej. Zadaniem Krucjaty jest wyzwalać ludzi z lęku.

Słowo „krucjata” wskazuje na to, iż w istocie chodzi o duchową walkę ze złem.

Modlitwa jest podstawową drogą Krucjaty. Modlitwa wzmocniona jest postem, abstynencją całkowitą, wyrzeczeniem się napojów alkoholowych pod wszelką postacią. Abstynencja jest czynem miłości, czynem wyzwolenia, podaniem pomocnej dłoni tym, którzy nie mogą już wyzwolić się o własnych siłach.

Członkowie Krucjaty zobowiązują się nie tylko do niepicia, ale również nie częstują innych alkoholem i nie kupują alkoholu oraz w miarę swoich możliwości uczestniczą w spotkaniach miesięcznych, podejmują konkretną posługę wobec uzależnionych braci, uczą świętowania i spędzania wolnego czasu bez alkoholu, w radości chrześcijańskiej.

Postanowienie abstynencji jest równoznaczne z decyzją włączenia się do KWC. Jest ono zadeklarowane na piśmie i wpisane do „Księgi Czynów Wyzwolenia”, istniejącej przy każdej stancyi. Przyjmuje się dwie formy składania zobowiązań abstynenckich:

1. na jeden rok, przez co staje się ktoś kandydatem do KWC;
2. na czas przynależenia do KWC, przez co staje się członkiem Krucjaty.

Deklarację członkowską mogą składać osoby pełnoletnie. Deklaracja zawiera także postanowienie nieczęstowania i niewydawania pieniędzy na alkohol. Złożenie deklaracji ma charakter zobowiązania się wobec wspólnoty ruchu Krucjaty Wyzwolenia Człowieka i każdy zachowuje wolność wycofania go w chwili wyłączenia się z szeregu członków KWC.

Chór Osiedlowy „Żerniczenie”

We wrześniu 2017 r. z inicjatywy przewodniczącej Zarządu Osiedla powstał chór osiedlowy „Żerniczenie” działający przy Radzie Osiedla. Skupia on obecnie 16 osób.

Z przyjemnością śpiewamy pieśni żołnierskie, wojskowe, patriotyczne oraz biesiadne. Pod kierownictwem p. Małgorzaty Tomczak wystąpiliśmy wspólnie z uczniami Szkoły Podstawowej nr 27 na wieczornicy z okazji Święta Niepodległości.

Pan Marian Jankowski przygotował z nami kolędy, które zaprezentowaliśmy na spotkaniu wigilijnym seniorów z Prezydentem Wrocławia p. Rafałem Dutkiewi-

czem, kolędowaliśmy też w naszym parafialnym kościele.

Z pieśniami patriotycznymi występowaliśmy na festynie parafialnym na Stabłowicach oraz z okazji 90-lecia Żernik na boisku szkolnym Szkoły Podstawowej nr 27 podczas Rodzinnego Dnia Dziecka.

Za uczestnictwo w V Wrocławskim Festiwalu Chórów Osiedlowych z okazji 100 rocznicy Odzyskania Niepodległości dostaliśmy – dyplom.

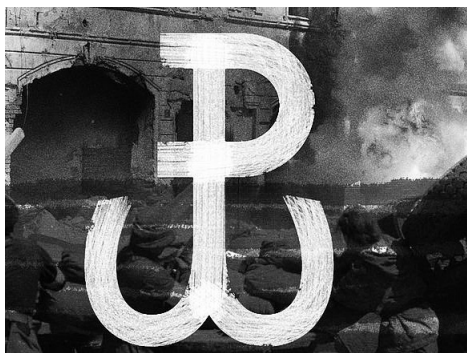
Od września ponownie będziemy się spotykać w poniedziałki w Szkole Podstawowej nr 27 o godz. 17⁰⁰. Wstęp do Chóru Osiedlowego „Żerni-

czenie” i śpiewaj z nami.

Zapraszamy



POWSTANIE WARSZAWSKIE 1944



Wojska radzieckie szybko przesunęły się na zachód. Latem 1944 roku sojusznicy znaleźli się już nad Wisłą. Okupant niemiecki uciekał w popłochu. Likwidował urzędy, zacierał ślady swoich zbrodni. Uciekały tłumy niemieckiej ludności cywilnej i volksdeutchów. Ze wschodu wieziono rannych niemieckich żołnierzy. Wszystko to przetaczało się przez Warszawę, wywołując panikę i przerażenie wśród mieszkających w niej Niemców. Zupełnie odmienny nastrój opanował warszawian; radowały się ich serca, kiedy widzieli pakujących się okupantów lub oglądali rozbite oddziały niemieckie ciągnące przez miasto.

Przypomnijmy, jaka była wówczas sytuacja polityczna na ziemiach polskich. Na terenach wschodnich, już wyzwolonych, władzę sprawowała Krajowa Rada Narodowa i PKWN, organy popierane przez ZSRR, ale nieuznawane przez zachodnie państwa koalicyjne. Natomiast od początku wojny istniało Polskie Państwo Podziemne, podlegające rządowi w Londynie, którego z kolei nie uznawał Związek Radziecki. ZSRR zerwał stosunki z rządem polskim w Londynie. Próby porozumienia spełzły na niczym. Czy może dojść do starcia między dwoma stronami? Ale wówczas Armia Krajowa musiałaby podjąć walkę z wojskami radzieckimi. Do tego jednak

dowództwo nie chciało dopuścić. Znalezione inne rozwiązanie: wywołanie powstania w Warszawie. Przyjęto założenie, że kiedy Armia Krajowa pokona osłabione wojska niemieckie i wyzwoli stolicę, wówczas powita Armię Czerwoną jako legalną władzę w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

To jedna przyczyna wybuchu powstania warszawskiego, ale była też druga, bliższa mieszkańcom stolicy i bardziej zrozumiała. Głównym celem Armii Krajowej było zgromadzenie sił do rozprawienia się z okupantem niemieckim, kiedy będzie on najbardziej osłabiony. Ludność udręczona latami okupacji wyglądała z utęsknieniem tej chwili, czekała na hasło do walki.

I oto nadeszła taka godzina. Dowódca Armii Krajowej, generał Tadeusz Bór-Komorowski, wydał rozkaz rozpoczęcia powstania w Warszawie. Ale nie porozumiał się w tej sprawie z państwami koalicji antyhitlerowskiej, od których powstańcy potrzebowali pomocy. Decyzja jednak zapadła. Termin rozpoczęcia powstania, nazwany „godziną W”, wyznaczono na 1 sierpnia 1944 roku o godzinie 17⁰⁰.

W tym czasie Niemcy zdołali już nieco ochłonąć po doznanych porażkach i zgromadzili pod Warszawą znaczne siły pancerne. Front wschodni zatrzymał się nad Wisłą.

Chociaż w Warszawie od dawna gromadzono broń i amunicję, wojsko powstańcze miało uzbrojenie nieporównanie gorsze od przeciwników.

Oddziały powstańcze uderzyły na pozycje, ale nie opanowały najważniejszych punktów miasta – mostów na Wiśle, głównych ulic

Śródmieścia oraz urzędów. Największe sukcesy osiągnęli powstańcy początkowo na Starym Mieście, na Woli i Mokotowie. Nienawiść do okupantów podrażniała ludność cywilną. Każdy w jakiś sposób brał udział w powstaniu. Ci, którzy nie mogli walczyć zbrojnie, uczestniczyli w innych bardzo ważnych działaniach – budowali barykady, gotowali posiłki, organizowali pomoc lekarską, nawiązywali łączność, czuwali nad zaopatrzeniem.

Niemcy, początkowo przerażeni i zaskoczeni, ścignęli posiłki, broń pancerną, lotnictwo, ciężką artylerię i miotacze ognia.

Warszawa została skazana na zagładę, ale tymczasem dzielnie walczyła i odnosiła sukcesy. W pierwszych dniach sierpnia głównym terenem walk była Wola i Ochota. Od ich utrzymania zależały dalsze losy powstania, ponieważ przez te dzielnice wiodła droga do centrum.

Ale Wola została wkrótce opanowana przez Niemców. Cała dzielnica płonęła, a Niemcy i ich pomocnicy, faszyci ukraińscy, mordowali ludność cywilną. Z ostatnich domów wypędzono mieszkańców i rozstrzeliwano na podwórkach. Domy podpalano. 5 i 6 sierpnia na Woli wymordowano około czterdziestu tysięcy osób. Podobnie hitlerowcy potraktowali ludność Ochoty, którą zdobyli w tym samym czasie.

Ciężkie boje toczyły się o Stare Miasto. Trwały tygodnie. Powstańcy walczyli do ostatka, na każdym posterunku. Twierdzami były staromiejskie piwnice, ruiny domów i barykady. Niemcy nie mogli tu wprowadzić czołgów, dlatego ostrzeliwali Starówkę z ciężkiej artylerii, podpalali miotacza-

mi ognia i bombardowali z powietrza. Organizowane naprędkie punkty sanitarne i szpitale nie zawsze mogły udzielić pomocy ran- nym, bo brakowało lekarstw i nar-zędzi chirurgicznych oraz środ-ków opatrunkowych. Zaczęło bra- kować żywności. Ale najbardziej przygnębiający był brak broni i amunicji. Uzbrojenie powstańcze poprawiło się wprawdzie nieco dzięki broni zdobytej na wrogu i wyprodukowanej w warsztatach rusznikarskich, wszystko to było jednak za mało w stosunku do potrzeb.

Powstańcy bardzo liczyli na pomoc z zewnątrz. Lotnictwo państw zachodnich dokonywało zrzutów dla walczącej Warszawy pokonując wielkie trudności. Samoloty startowały z bardzo odle- głych lotnisk, na przykład z Włoch. Wiele samolotów zostało zestrze- lonych przez hitlerowską artylerię przeciwlotniczą. Zdarzało się, że to, co mieli przejąć powstań- cy, w padło w niemieckie ręce. Warszawa dostała kilkadziesiąt ton broni i amunicji, ale była to kro- pla w morzu potrzeb.

Na Starym Mieście sytuacja sta- ła się beznadziejna, Z tego powo- du dowództwo wydało rozkaz ewakuacji powstańców kanałami kanalizacyjnymi ze Starówki do Śródmieścia. Początkowo akcja przebiegała sprawnie, ale kiedy Niemcy zorientowali się jaką drogą uchodzą osaczeni obrońcy Starów- ki, pilnowali wyjść z kanałów albo wrzucali do środka wiązki grana- tów.

Nie wszyscy więc wydostali się ze Starówki żywi. Pozostało wie- lu mieszkańców i ranni powstań- cy. Tych wszystkich hitlerowcy potraktowali z wielkim okrucień- stwem. Rannych dobijali. Wielu powstańców rozstrzelali, ograbili domy z kosztowności. Ocalałych wywieziono do obozów.

Po ciężkich walkach upadły kolejne dzielnice. Upadł Czernia- ków, Mokotów, Żoliborz i wresz- cie pozostał już tylko jeden ośro- dek oporu – Śródmieście, otoczo- ne przez Niemców. W rozpaczli- wej sytuacji zapadła decyzja o ka- pitulacji.

2 października 1944 roku, po 63 dniach walki powstanie upa- dło. Dowódca Armii Krajowej Tadeusz Bór-Komorowski podpi- sał akt kapitulacji w kwaterze nie- mieckiej w Ożarowie. Ludność cywilna musiała opuścić Warsza- wę. Jednych skierowano na przy- musowe roboty do Niemiec, in- nych do obozów koncentracyj- nych, jeszcze innych po prostu ładowano do pociągów towaro- wych i wywożono daleko od sto- licy.

Kiedy mieszkańcy opuścili War- szawę padł rozkaz: zrównać mia- sto z ziemią i prawie dosłownie ten rozkaz wykonano. Ruiny pło- nęły jeszcze przez wiele dni.

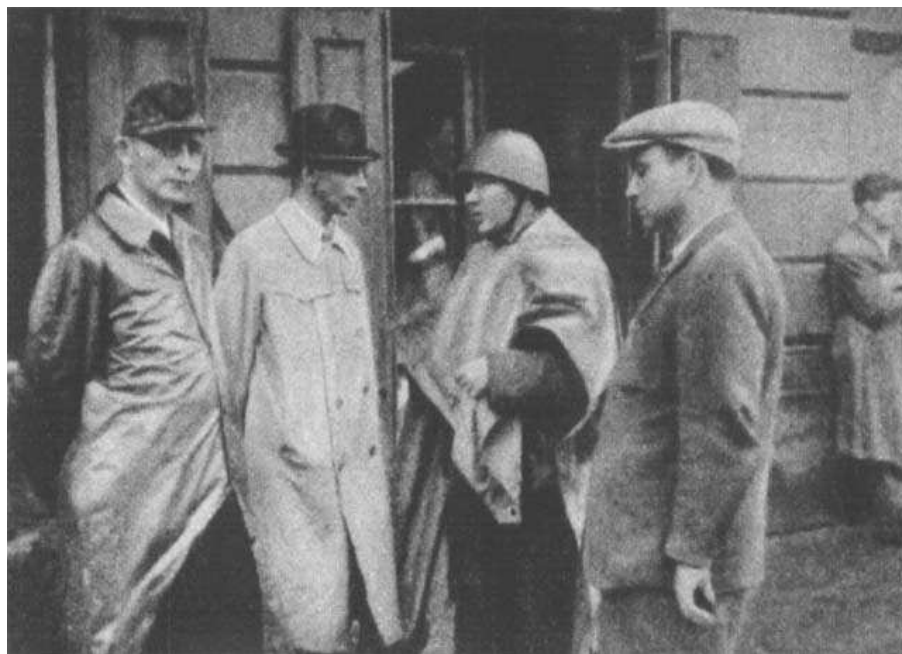
Przywódcy powstania wysłali do radzieckiego marszałka Rokos- sowskiego prośbę o pomoc. Nie- stety, nie było odpowiedzi. W koń- cu września 1944 roku premier

Mikołajczyk wystosował notę do Stalina, ale także pozostała bez odpowiedzi. Przywódcy radzieccy czekali, aż Warszawa zostanie zmiażdżona rękami Niemców. Potem do zrujnowanego miasta miała wejść Armia Czerwona i ustanowić tam władzę komuni- styczną bez względu na to, czy Polacy sobie tego życzą, czy nie.

W powstaniu zginęło od szes- nastu do osiemnastu tysięcy żoł- nierzy polskich i ponad sto pięć- dziesiąt tysięcy ludności cywilnej. Żołnierzy niemieckich poległo dwadzieścia sześć tysięcy. Więk- szość dóbr kultury: archiwa, mu- zea, zabytkowe gmachy i kościo- ły uległa całkowitemu zniszczeniu.

Powstanie upadło ale pozosta- ło w naszej pamięci jako przykład bohaterstwa i poświęcenia dla oj- czyzny. Miało ono duże znacze- nie dla losów drugiej wojny świa- towej, ponieważ zmusiło Niemców do przeciwstawienia Warszawie ogromnych sił. Stracili mnóstwo broni, amunicji i żołnierzy przez co byli słabsi, gdy ponownie ru- szyła na nich ofensywa radziec- ka.

Antoni Biliński



Generał „Bór” (drugi z lewej) i pułkownik „Radosław” (następny) na od- prawie w okolicach fabryki Kammlera przy ul. Dzielnej na Woli
(źródło: wikipedia)

ŚW. KLARA (1193-1253)

Miała dwanaście lat, kiedy w Asyżu wybuchł skandal z powodu poczynañ młodego Franciszka Bernardone. Późniejszy święty pożegnał swawolne życie, a chcąc się upodobnić do ubogiego Chrystusa, został żebrakiem. Wszyscy mówili wyłącznie o nim. Dobrze i źle. Ale tych, co mówili źle, Klara nie chciała słuchać. Zauroczona jego odwagą i sposobem życia, zapragnęła tak jak on poświęcić się Chrystusowi. Była śliczną osiemnastoletnią dziewczyną, gdy zwróciła się z tym do kuzyna, który należał do wspólnoty Franciszka. Franciszek z kolei zwrócił się do biskupa Asyżu. Wszystko odbywało się w tajemnicy, a odpowiedzią miał być umówiony znak. I oto w Niedzielę Palmową, kiedy wszyscy podchodzili do biskupa, by odebrać z jego rąk gałązki palmowe, on sam, nie czekając, podszedł z gałązką do Klary. Jakże była szczęśliwa!

To był ten znak? Tak! Jeszcze tej nocy opuściła potajemnie dom i założyła zgrzebny habit. Rodzice długo nie mogli ochłonąć z wrażenia, ale cóż... Klara była pełnoletnia i otrzymała błogosławieństwo biskupa! Wtedy matka Klary przypomniała sobie słowa, jakie usłyszała przed jej urodzeniem: „Nie bój się, gdyż to dziecko zabłyśnie

swym życiem jaśniej niż słońce”.

Po jakimś czasie sama wstąpiła do Zakonu Pań Ubogich, zwanego dziś Zakonem Świętej Klary. Wstąpiła też siostra Klary, Agnieszka, i wiele dziewcząt z zamężnych rodzin. Odtąd Bracia z Franciszkowego Zakonu Braci Mniejszych zajmowali się pracą apostolską, a siostry, ukryte za murami klasztoru przy kościółku świętego Damiana, upraszały potrzebne łaski dla nich i dla świata. Ich ubogie życie wypełnione było

modlitwą, pokutą i surowymi postami. O świętości Klary mówiono już za jej życia. Posiadała dar uzdrawiania, dokonała cudownego rozmnożenia chleba, a kiedy na Asyż padł błąd strach z powodu nacierających Saracenów, wyszła im naprzeciw trzymając – nie zgadniesz – monstrancję z Najświętszym Sakramentem! Jej blask zrobił swoje. Poraził wroga i zmusił go do odwrotu.



Biblia mówi, że: „Jeśli przyjaciel nie chodzi do przyjaciela, ścieżka do niego zarasta”. Klara i Franciszek widywali się rzadko, a jednak ich przyjaźń przetrwała aż do tej pory. Dlaczego? Bo połączyła ich przyjaźń duchowa, oparta na Bogu. A ty – czy rozmawiasz czasem o Bogu ze swymi przyjaciółmi?

*Opowiadanie pochodzi
z książki*

*Ewy Skarżyńskiej
„Co się w niebie święci”*

Z PIELGRZYMKOWEGO PAMIĘTNIKA

Jak przez ostatnie dwa lata, w sierpniu proponuję Wam lekturę pamiętnika Waszej rówieśniczki, która duchowo pielgrzymuje ze swoją babcią na Jasną Górę. Może w tym roku też spróbujesz pielgrzymować? Pamiętaj, że musisz być pod opieką osoby dorosłej. Powodzenia!

Opr. E. H.-G.

Witajcie!

Już trzeci raz z babcią wyruszę na pielgrzymi szlak prowadzący przed tron Jasnogórskiej Pani. W tym roku sama pytałam babcię, czy już nas zapisała, bo dzięki temu dostaję znaczek uczestnictwa, który dumą zakładam na spotkania modlitewne. Podczas roku jest pamiątkową ozdobą na mojej tablicy. Moja kolekcja jest coraz większa. Również nie mogę doczekać się, kiedy znów będziemy śpiewać takie piękne młodzieżowe, maryjne piosenki. Bardzo podobały mi się modlitwy – szczególnie do świętych.

W tym roku hasło naczelne pielgrzymki nie jest w języku pol-

skim. *Veni* – poprosiłam babcię, aby mi je wyjaśniła. Opowiedziała mi, że dawno temu, bo 2065 lat temu zakończyła się bitwa nad Zelą. Zwyciężył Gajusz Juliusz Cezar, który zdał sprawę senatorowi z wygranej, takimi słowami: *Veni, vini, vici* co znaczy: „Przybyłem, zobaczyłem, zwyciężyłem”. Babcia dodała jeszcze, że Jan III Sobieski, po zwycięstwie pod Wiedniem sparafrazował te historyczne słowa i w liście do papieża napisał: *Venimus, vidimus, Deus Vicit!* co znaczy: „Przybyliśmy, zobaczyliśmy, Bóg zwyciężył!”.

Zaczęłam z babcią rozmawiać, jak rozumieć to hasło – „Przyby-

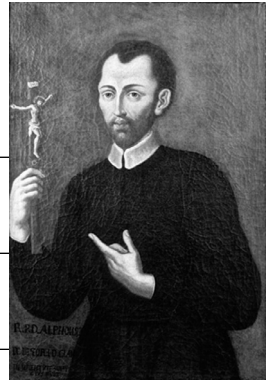
łem” – dokąd, dlaczego, po co? Zaraz nasuwają się takie pytania. Babcia słusznie odpowiedziała, że każde przybycie na mszę i apel będzie realizacją tego hasła, a cel, owoc tego przybycia będzie się ujawniał w każdym zwykłym dniu naszego życia. Ciekawe, co to znaczy...

Przekonamy się już za kilka dni. Przyjdiesz? Dzieci jest coraz więcej – nawet był mały dzidzius w wózek. Skoro on dał radę, to Ty na pewno też! Czekam na Ciebie!

Pielgrzymująca Ola



INTENCJE MSZALNE



1 sierpnia, środa – wspomnienie św. Alfonsa Liguori, biskupa i doktora Kościoła

9⁰⁰ O Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Joanny

18⁰⁰ Nowenna ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

2 sierpnia, czwartek

9⁰⁰

20⁰⁰ + Antoni Stanisławski

3 sierpnia, piątek

9⁰⁰

20⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Haliny, Jolanty i Romana z podziękowaniem za otrzymane łaski

4 sierpnia, sobota – wspomnienie św. Jana Marii Vianneya, prezbitera

9⁰⁰ + Ewa

20⁰⁰

5 sierpnia, 18 niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ O poznanie przez wszystkich ludzi dobroci i miłosierdzia Pana Boga

9⁰⁰ + Czesława (f) Tomczak; ++ Helena, Czesław (m), Stanisław (m), Kazimierz, Regina Tomczak

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ W intencji Parafian

20⁰⁰ + Mirosława (f) Wojtczak – 1 rocznica śmierci; + Jan Wojtczak; ++ z rodzin Wojtczak i Kanclerz

6 sierpnia, poniedziałek – święto Przemienienia Pańskiego

9⁰⁰

20⁰⁰ + Zbigniew Licke – 1 rocznica śmierci

7 sierpnia, wtorek – wspomnienie bł. Edmunda Bojanowskiego

9⁰⁰

20⁰⁰

8 sierpnia, środa – wspomnienie św. Dominika, prezbitera

9⁰⁰

20⁰⁰ Nowenna ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

9 sierpnia, czwartek – św. Teresy Benedykty od Krzyża (Edyty Stein), dziewicy i męczennicy, patronki Europy

9⁰⁰

20⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Bożeny i Zbyszka w 3. rocznicę ślubu

10 sierpnia, piątek – św. Wawrzyńca, diakona i męczennika, patrona naszej parafii

9⁰⁰

20⁰⁰ W intencji Duchowej Grupy Pielgrzymów na Jasną Górę

11 sierpnia, sobota – św. Klary, dziewicy

9⁰⁰

18⁰⁰ + Maria Duż; ++ z rodziny Iwanków

12 sierpnia, 19 niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ O Boże błogosławieństwo dla Marii i syna Jarosława

9⁰⁰

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ + Szymon Świdorski – 22 rocznica śmierci; + Barbara Nietreba

12⁰⁰ ODPUST PARAFIALNY

20⁰⁰

13 sierpnia, poniedziałek

9⁰⁰

18⁰⁰

20⁰⁰ Róża NMP Matki Pocieszenia

14 sierpnia, wtorek – wspomnienie św. Maksymiliana Marii Kolbego, prezbitera i męczennika

9⁰⁰

18⁰⁰

15 sierpnia, środa – uroczystość wniebowzięcia NMP

8⁰⁰ + Zofia, Roman Mączka; + Władysława (f), Jan Świętochowsky

9⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo oraz opiekę Matki Bożej dla Michała i Gabrysi w rocznicę urodzin oraz o potrzebne łaski dla Ewy i Tomasza

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ W intencji Parafian

20⁰⁰ O zdrowie, Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i dary Ducha Świętego dla Patrycji w 18. rocznicę urodzin

16 sierpnia, czwartek

9⁰⁰

18⁰⁰

Zapraszamy na
**Nabożeństwo ku czci
św. Wawrzyńca**
10 sierpnia (piątek)

Zapraszamy na
Nabożeństwo Fatimskie
w poniedziałek, 13 sierpnia
o godz. 20⁰⁰

17 sierpnia, piątek – wspomnienie św. Jacka, prezbitera

9⁰⁰

18⁰⁰ + Grażyna Wajdzik – 6 rocznica śmierci

18 sierpnia, sobota

9⁰⁰

18⁰⁰

19 sierpnia, 20 niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ W intencji Bogu wiadomej

9⁰⁰ ++ Bolesław (m), Józefa (f), Wojciech Ząbek

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ W intencji Parafian

20⁰⁰ ++ Helena, Stanisław (m), Jarosław Kłoczko; ++ z rodzin Kłoczko i Chrzanowskich

20 sierpnia, poniedziałek – wspomnienie św. Bernarda, opata i doktora Kościoła

9⁰⁰

18⁰⁰ W intencji Tadeusza z okazji 20 rocznicy urodzin

21 sierpnia, wtorek – wspomnienie św. Piusa X, papieża

9⁰⁰

18⁰⁰ + Agnieszka Lech – 40 rocznica śmierci; + Stefan Lech

22 sierpnia, środa – wspomnienie NMP Królowej

9⁰⁰

18⁰⁰ Nowenna ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

23 sierpnia, czwartek

9⁰⁰

18⁰⁰

24 sierpnia, piątek – święto św. Bartłomieja, apostoła

9⁰⁰

18⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Maliny w 18 rocznicę urodzin

25 sierpnia, sobota

9⁰⁰

18⁰⁰ + Grzegorz Jarych; + Antoni Jarych; ++ z rodziny Jarych

26 sierpnia, 21 niedziela w ciągu roku – NMP Częstochowskiej

8⁰⁰ ++ Weronika, Zofia, Janina, Maria, Marcin, Jan, Józef (m), Mieczysław (m), Kazimierz Madej

9⁰⁰ + Stanisław (m) Bruder

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ W intencji Parafian

20⁰⁰ + Józef (m) Tytko – 19 rocznica śmierci; ++ Agnieszka, Andrzej Tytko

27 sierpnia, poniedziałek – wspomnienie św. Moniki

9⁰⁰

18⁰⁰

28 sierpnia, wtorek – wspomnienie św. Augustyna, biskupa i doktora Kościoła

9⁰⁰

18⁰⁰

29 sierpnia, środa – wspomnienie męczeństwa św. Jana Chrzciciela

9⁰⁰

18⁰⁰ Nowenna ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

30 sierpnia, czwartek

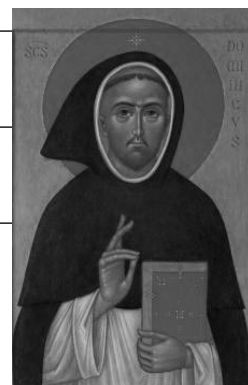
9⁰⁰ O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla siostr i braci Nieustającego Różańca

18⁰⁰

31 sierpnia, piątek – 22 rocznica konsekracji biskupiej JE abpa Mariana Gołębiewskiego

9⁰⁰

18⁰⁰



W okresie pielgrzymki w dniach od 2 do 10 sierpnia zapraszamy codziennie na naszą wieczorną Mszę św. o godzinie 20⁰⁰, po której włączymy się do modlitwy pielgrzymkowej z odśpiewaniem Apelu Jasnogórskiego.

Nabożeństwo Pierwszych Sobót Miesiąca – 4 sierpnia, godz. 8⁰⁰

Intencje Apostolstwa Modlitwy i Żywego Różańca w sierpniu

Intencja ogólna:

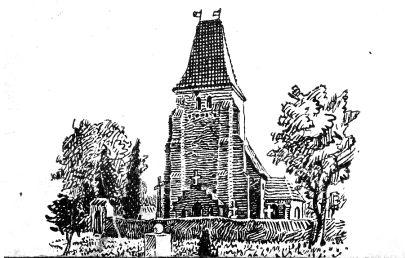
Aby wielkie wybory ekonomiczne i polityczne chroniły rodziny jako skarb ludzkości.

Zgodnie z zaleceniem Papieża Franciszka, od 2017 r. coroczna lista intencji zawiera jedną intencję (ogólną lub ewangelizacyjną) w każdym miesiącu. Druga intencja ogłaszana będzie na bieżąco, w związku z aktualnymi wydarzeniami i problemami.



Kancelaria parafialna, w lipcu i sierpniu, czynna jest tylko w sobotę od 10⁰⁰ do 11⁰⁰.

W sprawach pilnych – o każdej porze, najlepiej po Mszy świętej.



Gazeta parafialna do użytku wewnętrznego.

Redaguje zespół pod kierunkiem ks. Proboszcza.

Parafia Rzymsko-Katolicka

pw. św. Wawrzyńca

we Wrocławiu-Żernikach,

tel. 71-357-19-19

www.zerniki.archidiecezja.wroc.pl

parafiazerniki@op.pl

konto bankowe Parafii

32 1500 1793 1217 9006 0637 0000

KRONIKA PARAFIALNA

W lipcu do wspólnoty parafialnej, przez sakrament Chrztu świętego, zostały przyjęte dzieci:

Oskar Janik
Łucja Piwowarska
Anna Wild
Zuzanna Suszyńska
Wiktoria Dąbrowska
Tymon Rafał Serwiak
Nikodem Kryspin Doliński
Victor Baranowicz
Amelia Laura Ćmikiewicz
Jan Andrzej Mazan

W lipcu zmarli
+ Janina Grylak
+ Weronika Groszek
+ Alicja Kaczmarek
+ Zdzisław Pac



Módlmy się
o Niebo
dla nich.

W lipcu i sierpniu **zmieniony** jest porządek Mszy św. w niedziele i święta.
Msze św. będą odprawiane
o godz. 8⁰⁰, 9⁰⁰, 10⁰⁰, 11⁰⁰ i 20⁰⁰.

ZAPROSZENIE

Dnia 1 września 2018 r.
w godz. 14⁰⁰ – 19⁰⁰

na terenie restauracji Orle Gniazdo
przy ul. Przybyły we Wrocławiu
odbędzie się festyn osiedlowy:

90 lat Żernik

– historia i współczesność

Atrakcje:

- „Kmicicowa Kompanija” – Zespół JANTAR historyczny pokaz życia Rzeczypospolitej XVII w.
- dmuchańce, ciuchcia, balonowe zoo, konkursy, kuczki, przelot balonem (przy dobrej pogodzie)...
- kiermasz prac dziewcząt z Domu Pomocy Społecznej przy ul. Objazdowej
- mała gastronomia

Serdecznie zapraszamy wszystkich Mieszkańców

Rada Osiedla Żerniki

